

# Henryk Paluszyński

---

## Z narady o pracy społecznej adwokatury

---

Palestra 10/3-4(99-100), 1-8

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK PALUSZYŃSKI

## Z narady o pracy społecznej adwokatury

W dniu 12 marca 1966 r. odbyła się narada w Komisji Pracy Społecznej przy Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. W naradzie tej wzięli udział: przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR tow. J. Syty, I Sekretarz KC ZMS tow. S. Hasiak, sekretarz Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich dr K. Kąkol, Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego tow. W. Kinecki, przedstawiciel Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich dyr. C. Pilichowski, przedstawiciele Polskiego Komitetu Opieki Społecznej w osobach: Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej sędzia SN M. Grudziński, Sekretarz Generalny tow. J. Lech oraz kol. Z. Zakrzewska, przedstawiciel ZMW tow. Z. Pawelec, redaktor „Polityki” B. Olszewska, redaktor „Trybuny Ludu” tow. Z. Łakomski, naczelny redaktor „Palestry” adw. P. Aslanowicz, redaktor „Życia Warszawy” D. Kaczyńska, a poza tym liczni reprezentanci organów samorządowych i aktywistów pracy społecznej w izbach adwokackich.

Referat wprowadzający wygłosił Sekretarz NRA, autor niniejszego artykułu, a podsumował obrady Prezes NRA dr S. Godlewski. W dyskusji zabierało głos 29 uczestników.

Naradę tę należy ocenić jako poważne wydarzenie w życiu adwokatury. Ma ono dla nas podwójne znaczenie: z jednej strony było okazją do dokonania przeglądu osiągnięć adwokatury w dziedzinie pracy społecznej, do poznania zakresu, kierunków tej pracy, potrzeb jej urealnienia, pogłębienia i rozszerzenia, czyli przyczynienia się do podniesienia jej skuteczności, a z drugiej strony dało okazję kierownictwu organizacji społecznych do podkreślenia wysokiej oceny walorów pracy społecznej adwokatury, podkreślenia jej zasięgu oraz dalszego i szerokiego na nią zapotrzebowania.

Stosunek organów adwokatury do pracy społecznej znalazł swój wyraz w stanowisku zajęтым przez Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej dra S. Godlewskiego i w moim referacie.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej podkreślił, że jest to pierwsza narada na taki temat i w takim składzie, zainicjowana przy tym przez władze samorządowe. Dotychczasowa praca społeczna adwokatów miała charakter *par excellence* indywidualny, nie wynikał on z tendencji

tkwiących w środowisku traktującym tę pracę społeczną jako jedną z funkcji społecznych adwokatury, jako wyraz i miarę reform zachodzących w adwokaturze. Prezes NRA zwrócił z naciskiem uwagę na ścisłą więź, jaka zachodzi między pracą zawodową a pracą społeczną.

W referacie wprowadzającym podkreślono rolę pracy społecznej jako czynnika pogłębiającego i ułatwiającego stosunki między ludźmi, wskazano na jej wychowawczą rolę przez doskonalenie form współżycia, ożywianie więzi organów władzy państwowej ze społeczeństwem i jednostką, przez realizowanie pełnej demokratyzacji życia, usuwanie usterek, wpływanie na hierarchię zadań i celów zarówno organów władzy jak i środowiska, wreszcie przez przeciwstawianie się atomizacji społeczeństwa, poszerzanie horyzontów obywatela.

W referacie zwrócono nadto uwagę, że skuteczną pracę społeczną powinna cechować żywość, szczerść, użyteczność, właściwy cel i właściwy zakres działania, dobór odpowiednich środków i sposobów wykonania prócz tego powinna ją cechować taka organizacja, która by gwarantowała jej dobrowolność i brak biurokratyzowania, a jednocześnie która by umożliwiała sprawdzenie wyników i zabezpieczenie przed marnotrawstwem sił oraz stworzenie warunków dla wszelkiej inspiracji i stosownej korektury. Praca społeczna w naszym ustroju zmieniła swój charakter: filantropię zastąpiła postawą ideologiczną związaną z socjalizmem i humanizmem, które są źródłem jej siły i znaczenia.

Wreszcie podniesiono w referacie, że organy adwokatury opierają swe zainteresowanie pracą społeczną na słusznym przesądzeniu, iż dla właściwej postawy adwokata, dla przyśpieszenia procesów uspołecznienia adwokatury niezbędne jest ścisłe powiązanie adwokata ze społeczeństwem, konieczna jest znajomość potrzeb tego społeczeństwa i warunków, w jakich ono żyje. Ponadto podkreślono dodatni wpływ, jaki praca społeczna wywiera na wykonywanie zawodu, oraz zobrazowano i omówiono obecne nasilenie i kierunki pracy społecznej w izbach adwokackich.

Narada dostarczyła wiele cennego materiału, który zostanie wykorzystany zarówno przez Naczelną Radę Adwokacką, jak i przez rady wojewódzkie.

Wynikami narady było z jednej strony ustalenie, jakie są zapotrzebowania organizacji społecznych na pracę adwokatów, a z drugiej strony wysunięcie zagadnień ogólnych dotyczących tej pracy i wymagających rozwiązania.

Istnieje więc w dalszym ciągu duże zapotrzebowanie na pomoc prawną w sprawach alimentacyjnych, i to zarówno w toku postępowania sądowego, jak i — a może nawet jeszcze bardziej — w toku postępowania egzekucyjnego, o czym mówiła kol. Zakrzewska z PKOS. Wprawdzie zespoły adwokackie podjęły w swoim czasie uchwałę o bezpłatnym poradnictwie w sprawach alimentacyjnych i o prowadzeniu tych spraw na warunkach kredytowych, ale w terenie różnie ta zasada jest respektowana. Należałoby więc zapewnić jej przestrzeganie i upowszechnianie wśród potrzebujących pomocy. Pomoc prawna w sprawach alimentacyjnych ma szczególne znaczenie w stosunku do ludzi starych, a więc bardziej bezradnych. Kol. Zakrzewska podnosiła, że przyznanie Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej przez Ministra Spraw Wewnętrz-

trzych uprawnień analogicznych do uprawnień organów MO w sprawie uzyskiwania aktualnych adresów osób zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych sprawia, iż pomoc ta jest w pełni realna.

Następnie przedstawiciel Polskiego Komitetu Opieki Społecznej, Wiceprezes Rady Naczelnej sędzia Grudziński, omówił rolę udziału społecznego w realizacji prawa starego człowieka do pomocy w celu stworzenia mu łatwiejszej starości oraz do pomocy dla utrzymania przez niego więzi ze społeczeństwem i przezwyciężania poczucia zębności i samotności — i to zarówno w formie pomocy prawnej ze strony adwokata przez prowadzenie spraw alimentacyjnych, rentowych, mieszkaniowych, naruszenia nietykalności cielesnej itp. oraz egzekucyjnych, jak i przez oddziaływanie na środowisko, które swoim postępowaniem wyrządza krzywdę człowiekowi staremu.

Polski Komitet Pomocy Społecznej uważa za szczególnie cenną pomoc adwokatury przy organizowaniu pomocy osobom zwolnionym z zakładów karnych w trudnym procesie ich adaptacji społecznej oraz pomocy prawnej rodzinom, których jedni żywicieli przebywają w zakładach karnych.

Przed Komisjami Badania Zbrodni Hitlerowskich istnieje, jak o tym mówił dyr. Pilichowski, ogromny zakres pracy na najbliższe lata w kategoriach prawnych i kategoriach politycznych. Dla rozliczenia się z przeszłością hitlerowską w ciągu najbliższych 2—3 lat należy ustalić, kto został skazany za zbrodnie popełnione w Polsce, kto nie został jeszcze ujawniony (sprawy te mamy załatwione zaledwie w granicach około 25%). Trzeba w tych sprawach zgromadzić pełną dokumentację. Stoi przed nami nie opracowany do końca problem zbrodniarzy hitlerowskich, którzy pośredniczyli lub przyczynili się do śmierci prawników polskich. Poza problemem martyrologii istnieje potrzeba ustalenia metod stosowanych przy popełnianiu zbrodni oraz potrzeba ustalenia sprawców. Ponadto istnieje potrzeba zbadania materiałów dotyczących rozkazów władz hitlerowskich palenia w czasie odwrotu ich wojsk (co miało miejsce głównie w 1945 r.) i niszczenia mienia oraz wysiedlania ludności przed wycofaniem armii; chodzi tu o zdemaskowanie kamuflarzu przypisującego nam przez rewizjonistów niemieckich wyrządzenie w ten sposób szkód.

Wreszcie stoi przed nami analiza około 21 tysięcy wyroków wydanych na terenie Polski przez sądownictwo hitlerowskie, bo jeszcze dziś w organach wymiaru sprawiedliwości NRF jest czynnych około tysiąca prawników hitlerowskich.

Roziąga się więc tu we wszelkich dziedzinach ogromne pole dla społecznej działalności adwokatury.

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego tow. Kinecki widzi szerokie zapotrzebowanie na udział adwokatów w ruchu przyjaciół harcerstwa, popularyzacji prawa dotyczącego obowiązków wychowawców i instruktorów harcerstwa, w skrzynce porad prawnych w biuletynach, w poradnictwie prawnym w hufcach.

Związek Młodzieży Socjalistycznej, w którego imieniu przemawiał I sek. KC ZMS tow. Hasiak, widzi potrzebę utrzymywania ścisłej więzi aplikantów i adwokatów, byłych członków ZMS, z ich dawną organizacją i rozwijanie jej programu w nowym środowisku; widzi również potrzebę

udzielania pomocy prawnej przez adwokatów przy organizowaniu ochotniczych hufców pracy, pomocy w instruowaniu członków ZMS-kuratorów społecznych dla młodzieży, wreszcie pomocy i poradnictwa w ośrodkach społeczno-prawnych ZMS.

Związek Młodzieży Wiejskiej (tow. Pawelec) odczuwa ogromne zapotrzebowanie na popularyzację prawa rolnego i spadkowego na wsi.

Potrzebę rozwinięcia pracy społecznej we własnym i dla własnego środowiska w zakresie współżycia koleżeńskieg0, opieki i troski nad starymi kolegami-adwokatami oraz rozwijania różnych form życia kulturalnego podniósł kol. Deczyński z Łodzi.

W toku dyskusji podkreślano (kol. Pisarski — Warszawa, kol. Marcinkowski — Kraków, kol. Chmielnikowski — Wrocław) niewykorzystanie sił zgłaszających się dobrowolnie do pracy społecznej. Stąd nasuwa się wniosek, by koniecznie rozszerzyć zakres pracy społecznej zarówno w organizacjach, które już z takiej pracy społecznej adwokatów korzystają, jak i w tych organizacjach, które nie są jeszcze objęte społeczną działalnością adwokatury.

Drugim zasadniczym organizacyjnym zagadnieniem podnoszonym przez wiele środowisk (Pisarski — Warszawa, Doniec — Szczecin, Marcinkowski — Kraków, Jaklicz — Łódź, Chmielnikowski — Wrocław, Majsterek — Łódź, Rachwał — Rzeszów, Bielawska — Łódź) jest potrzeba uporządkowania i koordynacji pracy społecznej w celu uniknięcia jej dublowania i niepełnego wykorzystania pracowników społecznych, a jednocześnie w celu urealnienia tej pracy.

Następnym ważnym zagadnieniem zasygnalizowanym w dyskusji było domaganie się odpowiedniego oddziaływania na środowisko adwokackie, tak by praca społeczna nie była obowiązkiem dla adwokata, ale stała się jego potrzebą (Andryszkiewicz — Gdańsk, Mazur — Warszawa), oraz aby wokół tej pracy wytworzono właściwą atmosferę zarówno w terenie, jak i w środowisku adwokackim (Ważyński — Olsztyn).

Zarówno materiały nadesłane przez rady adwokackie, jak i przebieg dyskusji wskazują na mniejszą aktywność w omawianej sprawie radców prawnych. Wynika to ze słabszej ich więzi niż adwokatów zespołowych — z radami.

Również potrzebę ożywienia pracy społecznej wśród aplikantów i młodych adwokatów podnoszono wielokrotnie w dyskusji (Hasiak, Majsterek, Kulisiewicz).

Prócz dziedzin objętych w mniejszym lub większym stopniu działalnością wszystkich rad, a więc takich jak poradnictwo, popularyzacja prawa (w szkołach, zakładach pracy) i udział w prowadzeniu spraw ubiegiej ludności, zwracano także (Jaklicz — Łódź) uwagę na konieczność umacniania „praworządności na co dzień” w społecznych komisjach pojednawczych oraz w komitetach blokowych i domowych.

W dyskusji podnoszono, że niedostatecznie podkreśla się oddziaływanie pracy społecznej na lepsze wykonywanie zawodu (Daniszewski — Białystok) oraz że praca społeczna adwokatów pomaga w integracji zespołów (Chmielnikowski — Wrocław).

Na naradzie zwracano uwagę na konieczność urealnienia i upowszechnienia pracy społecznej. Wskazywano, że prócz osiągnięć (o których

się często mówi) są także braki tej pracy oraz występuje czasami jej pozorność.

Z głosów, jakie padły w czasie dyskusji (np. Kretowicz — Gdańsk), zarysowała się wyraźna potrzeba szerszego uwzględnienia problematyki pracy społecznej adwokatury oraz jej wyników, doświadczeń i eksperymentów na łamach „Palestry”.

Narada wskazała także na pewne dziedziny zupełnie zaniedbane przez adwokatów-pracowników społecznych. Należą tu w szczególności opieka postpenitencjarna oraz działalność Komisji Przyjaciół Starego Człowieka, przy czym adw. Bielawska (Liga Kobiet) widzi w pracy dla tej Komisji pole popisu dla młodych kolegów, wysuwając ciekawy postulat: „Młody adwokat przyjacielem starego człowieka”.

Jak wynika z przebiegu narady, w pracy społecznej wyróżniły się Izby: krakowska, białostocka\* i katowicka. W pracach Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich duże uznanie zyskali adw. Hein z Krakowa i adw. Pietrzykowski z Częstochowy. Wysznięto jako przykład godny naśladowania adwokatę Nowego Targu, gdzie wszyscy niemal adwokaci (z wyjątkiem 4 w podeszłym wieku rencistów) pracują społecznie. Wyróżniono ofiarną pracę adwokatury Radomia, a w szczególności adw. Czaplickiego za jego pracę w TWP (w Ośrodku Wykładów Powszechnych pod nazwą „Błyskawica”). Ośrodek ten prowadzi systematyczne prelekcje i ma swe filie w Pionkach i Skarżysku. Wykładowcami są z reguły pracownicy naukowci Uniwersytetu Warszawskiego; ponadto występują w Ośrodku jako wykładowcy publicyści, dziennikarze, literaci, muzycy. Ośrodek organizował także spotkania z przedstawicielami ambasad: radzieckiej, kubańskiej, węgierskiej oraz z przedstawicielami walczącego Wietnamu, Nigerii itp. Ośrodek zdobył sobie duży autorytet w środowisku. Przeciętna frekwencja na wykładach przekracza 200 osób.

Adwokatura radomska w ramach pracy w ZPP wzięła udział w analizie stosowania prawa w wielu zakładach pracy w dziedzinie bhp i prawa pracy, przyczyniając się do prawidłowego ich stosowania. Adwokaci Radomia pracują w Radomskim Towarzystwie Naukowym, w ZBoWiDzie (adwokat jest wiceprzewodniczącym oddziału), Lidze Kobiet (adwokat jest członkiem zarządu), we Froncie Jedności Narodu (jeden z adwokatów jest bardzo czynnym sekretarzem Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu), w Klubie Literackim. Ponadto dwaj adwokaci są radnymi Miejskiej Rady Narodowej.

W referacie i w toku narady przewijała się żywo odczuwana przez adwokatów życzliwość i bliskość Zrzeszenia Prawników Polskich oraz pełna świadomość, że wiele prac społecznych adwokatura wypełnia w ramach organizacyjnych Zrzeszenia. Można powiedzieć, że atmosfera narady była pełna żarliwości społecznej, w której przebijał się jedynie żal, że nie zawsze ta praca społeczników-adwokatów jest doceniana. Pełnym zadośćuczynieniem w tej kwestii były uznanie i serdeczność przedstawicieli Polskiego Komitetu Opieki Społecznej i Związku Harcerstwa Polskiego. Z sercem i właściwym zrozumieniem podkreślił rolę pracy społecznej adwokatury szczególnie redaktor naczelny „Prawa i Życia” dr Kąkol.

\* Obie pierwsze szczególnie w zakresie popularyzacji ustawodawstwa rolnego w kółkach rolniczych.

Red. Kąkol, nawiązując do słów adw. Paluszyńskiego, że ZPP jest bliskie adwokataturze, oświadczył, iż niezależnie od kwestii podziału mandatów we władzach ZPP Zrzeszenie uważa adwokaturę za trzon tej organizacji.

Przechodząc do sprawy pracy społecznej, red. Kąkol podkreślił, że „w społeczeństwie jest zapotrzebowanie na pracę społeczną i zrozumienie jej potrzeby. Okres, w którym uważano, że przemiany społeczne dokonują się w sposób automatyczny, minął. I dlatego istnieje zapotrzebowanie na pracę społeczną, uzupełniającą procesy generalne, wypełniającą ewentualne luki. Udział prawnictwa w pracy społecznej jest szczególnie cenny i wartościowy, prawnik jest bowiem *ex definitione* znawcą mechanizmu życia społecznego. Adwokaci to ludzie zdolni rozumieć problemy życia w sposób głęboki, ludzie szczególnie przygotowani do udziału w pracy społecznej. Sprzyjającym czynnikiem jest tu fakt niezwiązania adwokatów dyscypliną służbową — przy oczywistym i koniecznym związaniu dyscypliną ideową, społeczną.

Jeśli chodzi o ZPP, to kładzie ono akcent na te poczynania pracy społecznej, które mają charakter walki o ugruntowanie i rozwój praworządności w Polsce. Bez udziału adwokatatury poczynania te byłyby płycone, zubożone. Ważne jest z tego punktu widzenia upowszechnianie świadomości prawnej, pogłębianie znajomości prawa, uczestnictwo w dyskusji nad projektami aktów legislacyjnych. Wkład adwokatatury w tej akcji jest cenny i pożądanym.

Dzisiejsza narada jest cenna, bo cały kraj dowie się o pracy społecznej adwokatatury, która to praca jest uzupełnieniem pracy zawodowej. Narada dzisiejsza przyczyni się do wciągnięcia do pracy społecznej tych, którzy dotychczas absentowali się w niej, popularyzując piękne jej przykłady.”

A oto dalsze jeszcze a cenne dla adwokatatury, dla oceny jej pracy społecznej głosy.

I Sekretarz KC ZMS tow. Hasiak powiedział m. i.:

„Trzeba widzieć tę szeroką działalność, którą świadczą prawnicy, a w szczególności adwokaci, nie tylko w ramach naszej organizacji. Wyrazem tego jest przyznanie niektórym adwokatom odznaki im. Janka Krasickiego. Cenna jest ich działalność, która pomaga nam w organizowaniu pracy. Niezwykle pożyteczna jest np. akcja prowadzona przez „Błyskawicę” Radomską i miejscowe środowisko adwokackie, a w szczególności przez adwokata Czaplickiego. Akcja ta przyciąga wielu ludzi dobrej woli. Propaguje ona nie tylko prawo, ale i wiedzę, i kulturę oraz dobre formy współżycia. Znam wiele form działalności adwokatów. Udzielają nam chętnie pomocy i nigdy nie spotkałem się z odmową pomocy ze strony adwokatatury (...) Chodzi też o uznanie dla pracy społecznej, a społeczeństwo nie zawsze zna adwokatów z ich pracy społecznej. Zawód adwokata jest zawodem ciężkim, wymagającym społecznego zaangażowania (...)

Traktujemy pracę społeczną adwokatatury wyżej niż jakkolwiek inną pracę społeczną. Chodzi z jednej strony o uznanie dla tej pracy, a z drugiej o umiejętność organizowania ludzi, którzy tej pracy potrzebują (...)

Z kolei przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR tow. Syty powiedział:

„Narada była nad wyraz pożyteczna, a Naczelna Rada Adwokacka zażyła na ciepłe słowa uznania za jej zorganizowanie. Nie chcę wskazywać dalszych kierunków pracy społecznej, gdyż jest ich stosunkowo dużo i można by na ten temat dyskutować godzinami. Niektórzy dyskutanci domagali się bliższego sprecyzowania pojęcia pracy społecznej. Znalezionej definicji pracy społecznej jest zadaniem trudnym, a jednocześnie — moim zdaniem — zbyt trudnym. W ogólnym zarysie, mimo braku definicji, każdy z nas zdaje sobie sprawę, na czym praca społeczna polega.

Jaki jest mój pogląd na dorobek dzisiejszego spotkania?

Nie przywiązuję większej wagi do mierzenia pracy społecznej procentami. Według mnie największym dorobkiem narady jest pasja, żarliwość i zrozumienie dla społecznego działania adwokatury, jakie wykazaliście w trakcie dyskusji. Przedstawiciele organizacji społecznych reprezentowanych na naradzie wyrazili pełne zaufanie do adwokatury wskazując, w jakim zakresie wasze rady i usługi dla nich są tak cenne. Uważam, że na dzisiejszej naradzie potrafiлиście wznieść się ponad partykularne interesy adwokatury, przy czym rolę i znaczenie pracy społecznej oceniono prawidłowo.

Spotkanie dzisiejsze wykazało, że organizacje społeczne bardzo wysoko cenią pracę społeczną adwokatów, darzą Was pełnym zaufaniem. Bardzo cenne były te głosy, które pracę społeczną oceniali również w kontekście korzyści płynących także dla adwokatury.

Z narady wypływa przekonanie, że gdyby zaproszono na dzisiejsze spotkanie przedstawiciele innych organizacji społecznych, to zgłosiliby oni podobne zapotrzebowanie na pracę społeczną adwokatów. Mając m. i. to na uwadze, powinniśmy przeciwstawiać się tym głosom, które szerzą poglądy o dewaluacji zawodu adwokackiego, o niedocenianiu roli adwokatury. Uważam zresztą, że poglądów tych jest coraz mniej i należą już one raczej do przeszłości.

Adwokat w życiu społecznym musi być wszechstronny. Charakter pracy adwokata powoduje, że zna on dobrze nieprawidłowości występujące w naszym życiu gospodarczym i społecznym, stąd też jego wrażliwość na te nieprawidłowości powinna być większa.

Adwokatura zbudowana jest na zasadach samorządu. Jeżeli poszczególni adwokaci są skromni wtedy, gdy ofiarowują swe usługi w pracy społecznej, to jest to bardzo dobrze, jednakże wobec władz, które decydują o tym, komu należy podziękować bądź kogo odznaczyć za społeczną działalność, powinny występować z wnioskami również organy samorządu adwokackiego.

Świadomość, że zapotrzebowanie na pracę społeczną adwokatury jest tak duże, pomoże wam przy organizowaniu tej pracy. Słusznie zwracano dzisiaj uwagę na niebezpieczeństwo zbiurokratyzowania pracy społecznej, na niebezpieczeństwo utraty tego społecznego kapitału, który rodzi się na tle wewnętrznej potrzeby ludzi. Zorganizowanie dzisiejszej narady przekonuje mnie, że niebezpieczeństwa tego unikniemy.

Obecnie chodzi o to, aby treść narady dotarła do wszystkich adwoka-



tów. Trzeba umieć podpowiedzieć tym, którzy nie wiedzą, do kogo się zwrócić jak znaleźć formy włączania się do działalności społecznej; dotyczy to zwłaszcza tych odcinków pracy, które nie są bezpośrednio związane z pracą zawodową adwokata, a o których mówiło tu wielu dyskutantów (szczególnie tow. Kąkol). Moim zdaniem dobrze by było, gdyby „Palestra” zajęła się sprawą działalności ośrodka radomskiego i spopularyzowała jego doświadczenia.

Zadanie koordynacji pracy społecznej jest problemem trudnym, jednakże fakt wyznaczenia osób spośród członków rad wojewódzkich odpowiedzialnych za pracę społeczną jest swoistą formą koordynacji. Trzeba zrobić wszystko, aby wyniki dzisiejszej narady dotarły do zgromadzeń delegatów, a szczególnie do zespołów adwokackich. Na szczeblu powiatowym praca społeczna adwokatów jest pożądaną i niezbędną.

Przy komitetach powiatowych Partii działają komisje administracyjne, które spełniają również rolę koordynatora pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Należałoby z nimi nawiązać współpracę.

Przeniesienie treści dzisiejszej narady, jej powagi i rzeczowości do wszystkich adwokatów sprawi, że o adwokaturze będzie się mówiło coraz lepiej. Już dziś coraz częściej słyszymy o pozytywnej stronie pracy adwokatury. Nie znaczy to, by słabe strony działalności adwokatury były przez krytykę pomijane”.

\*

Adwokatura w pełni docenia walor uznania za pracę społeczną wyrażonego na naradzie i czuje się zobowiązana do potwierdzenia jego słuszności w swojej codziennej społecznej działalności.

Przed Naczelną Radą Adwokacką i wojewódzkimi radami oraz przed aktywnym społecznym i ogółem adwokatury stoją szerokie możliwości pracy społecznej, które pozwalają na ściśle związane się ze społeczeństwem, dają mu okazję do poznania walorów naszego środowiska zawodowego, podnoszą do nas zaufanie, podnoszą autorytet adwokatury i rozszerzają jej horyzonty.

JAN GWIAZDOMORSKI

## Odpowiedzialność za długi spadku obejmującego gospodarstwo rolne

Zasady odpowiedzialności za długi spadkowe zawarte w art. 1030—1034 k.c. nie znajdują w pełni zastosowania, jeżeli do spadku należy gospodarstwo rolne. Przy takich spadkach odpowiedzialność za długi spadkowe ukształtowana jest odrębnie dla każdego z trzech różnych okresów. Okresy te są następujące: a) od otwarcia do przyjęcia spadku, b) od przyjęcia do działu spadku, c) po działu spadku.